GAZETA KRAKOWSKA

Nro 86.

Z KRAKOWA DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1813 Roku WE SRODĘ

Kommissya Woyskowa Lazaretowa Departamentu Krakowskiego.

Czuła w wskazanych Jey obowiązkach, odzywa się ieszcze do Was Szanowni Obywatele, głosem ludzkości zwykle do serc waszych trafiaiącey, abyście, idąc za skłonnością litości, raczyli składać podług możności waszey ofiary dla cierpiącego, a iuż do stolicy Departamentu zbliżaiącego się żołnierza i bliźniego, dla którego wygody dostawić następuiące ofiary raczyli, iako to:

JW. Wodzicki, Prefekt Departamentu Krakowskiego koszul 50.

JW. Kasper Wielogłowski, Radca Prefektury koszul 20.

JW. Linowski, Radca Prefektury, Prezes Kommissyi koszul 10.

W. Adam Siemoński, Członek Kommissyi Woyskowey Lazaretowey wina Węgierskiego beczkę 1.

W. Wolff, Obywatel i Członek Kommissyi Woyskowey Lazaretowey koszul, 10 i szarpi 2 fonty.

JPani Magdalena Bartszowa, obywatelka miasta Krakowa szarpi funtow 2.

W Krakowie d. 21 Października 1813.

Linowski, Prezes.

Erber, Sek.

Z Warszawy d. 19 Października.

Dnia 18go b. m. przechodził tędy oddział jazdy Rossyyskiey, składaiący zakłady gwardyi Imperatorskiey. Znaydowali się w nim: kiryssyery, dragoni, strzelcy konni, ułany i huzary. Hufiec ten złożony był z ludzi wyborowych, pięknie przybranych i uzbroionych i piękne maiących konie. Należy on do dowodztwa znayduiącego się tu JW. Jenerała Kałagrywowa, dowodzcy jazdy woyska odwodowego, będącego pod sprawą Xcia Jmć Łabanowa Rostowskiego, który się dotąd znayduie także w mieście naszem. Woysko to przeciągało w paradzie na dziedzińcu Saskim, w obecności wspomnionego Wodza, Jenerałow i innych Officerow Rossyyskich.

W tym dniu przechodziła także piechota przez Warszawę. Jak mamy doniesienie z Płocka, przechody woyska trwaią tam ciągle.

Z Petersburga d. 17 Września d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Odebraliśmy tu następny Naywyższey Jego Imperatorskiey Mości rozkaz dzienny, wydany w Töplitz d. 26go Sierpnia.

Do Imperatorskiey Rossyyskiey Gwardyi.

„W dniu pamiętnym, siedmnastym tego miesiąca, waleczni woiownicy gwardyi! nowemi i niezwiędłemi laurami okryliście wasze skronie, i oddali ważną dla oyczyzny przysługę. Wy, w małey liczbie, potrafiliście wstrzymać i z niesłychanem męztwem pogromić nieprzyiaciela przewyższaiącego w siłach, który z wściekłością chciał się przedrzeć pod Töplitz, aby daley kroki swoie w Czechach rozszerzał. Wyście piersiami swoiemi pohamowali iego zapęd, zadali mu cios ogromny, i otworzyli drogę do otrzymanego nad nim w dniu następnym zupełnego zwycięstwa. Znaczny nieprzyiacielski korpus, cały bez reszty, pobity, zniszczony i rozproszony. Wódz iego naczelny, ze wszystkiemi innemi Jenerałami, Sztabowemi i wyższemi Officerami i z dwunastu tysiącami żołnierzy, dostał się nam w niewolę. Ośmdziesiąt i iedno dział, z mnóstwem wozów ammunicyynych i taborów są w naszey mocy. — Woiownicy! straże, osoby i obrońcy Państwa! okazaliście, że godnie i sprawiedliwie to imie na sobie nosicie! Oświadczam wam całey oyczyzny i moię wdzięczność. Krwią swoią i dziełami nabyliście do niey prawa, równie iak do nieśmiertelney sławy. Na znak należney wdzięczności daię wam, pułkom Preobrażeńskiemu i Siemianowskiemu, tudzież morskiemu ekwipażowi gwardyyskiemu, Swiętego Jerzego chorągwie; Izmaiłowskiemu zaś i strzeleckiemu, tegoż znaku trąby. Niech prawica Naywyższego zasłania was, walczących za wiarę i prawdę."

Alexander.

Z Wiednia d. 20 Października.

Wczoraysza gazeta Dworska umieściła taki artykuł z Wewnętrzney Austryi:

Przez dotychczasowe zwycięztwa cała część ustąpioney Karentyi została woyskiem Austryackiem osadzona.

Od rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich przybyło kilka set jeńców Francuzkich i wiele zbiegów do Klagenfurtu, z których większą cześć przyięła służbę. W samym miesiącu Wrześniu przeprowadzono przez to miasto z jeńców Francuzkich 1 Majora, 1 kapitana, 8 podporuczników, 1 Medyka, 1 chirurga, 17 feldfeblów, 40 kapralów, 33 gefreiterów i 696 żołnierzy. D. 8 przybyło tamże 250 zbiegów, naywięcey grenadyerów z Tyrolu; większa ich część przyięła służbę, innych odesłano z passportami w głąb kraiu.

Teatr Woyny.

Z główney kwatery Penig nadeszły pod d. 10 Października następuiące urzędowe doniesienia:

D. 5 Października Xże Tarentu (Marszałek Macdonald) przedsięwziął w 7 batalionów piechoty i kilkanaście szwadronów jazdy przez Fischbach rozpoznanie przeciw stoiącey na prawym brzegu Elby w okolicach Stolpen dywizyi Feldmarszałka porucznika, Hrabiego Bubna, lecz odparty został z znaczną stratą do swey linii. Podpułkownik Hrabia Blankenstein opierał się odważnie i zręcznie przez kilka godzin przewyższaiącemu liczbą nieprzyiacielowi. Kapitanowie Hrabia Strasoldo i Gavarotti, Porucznikowie Masson

i Vogel od strzelców, i Rotmistrz Cseppy od Blankensteina huzarów, popisali się w żywey tey potyczce odwagą i zręcznem prowadzeniem woysk swoich.

Feld. porucznik Hrabia Bubna donosi pod d. 8 z Stolpen, iż dnia tego po żywym odporze opanował szturmem mostowy szaniec pod Pirną. Nieprzyiaciel cofnął osadę w Lilienstein wczasie tey potyczki przez tamteyszy most na drugi brzeg, i podniosł kotwice, aby pływaiący most spuścić do Drezna; ale skuteczny ogien stoiących przy Raden strzelców, przymusił dowodcę tego mostu, który składał się z 18 pontonów i 6 Elbowych statków do poddania się.

Hrabia Bubna wspomina z szczególnieyszą pochwałą o sprawieniu się Kapitanow Marschall i Luxem od 6go bataliionu strzelców, którzy prowadzili obie attakuiące szaniec mostowy przed Pirną kolumny, iako też o waleczności Porucznika Hrabiego Karaczay od Lichtensteina huzarow, który z własney ochoty dopomagał s turmu. Strata nasza w zabitych i ranionych bardzo była mała; nieprzyiaciel zaś wiele utracił ludzi, zwłaszcza, iż cofaiąc się nabrał na ostatni statek tak wiele ludzi, że ten zatonął i wszystek lud się zatopił.

Osada Francuzka wyszła z Königstein i Saskie tam tylko woyska pozostały. Nowe miasto Drezno opuścił także nieprzyiaciel i trzy tamteysze mosty zburzył.

D. 9 b. m. Rotmistrz Schmitt, od Arcy Xcia Ferdynanda huzarów, zabrał nieprzyiacielowi w Midwayda 120 jenców, wiele koni i 10 prochowych wozów. Rotmistrz Rigo od Kienmajera huzarów, który z 28 koni posłany został za nieprzyiacielem ku Waldheim, zabrał nieprzyiacielski oddział z 140 ludzi i 3 officerów złożony po żywey obronie w niewolą.

Podług doniesień z Altenburga, głównej kwatery sprzymierzonego woyska, był nieprzyiaciel d. 13 Października w swoiem stanowisku w okolicach Lipska ze wszystkich stron ściśniony.

Korpus Jenerała artyleryi, Hrabiego Ignacego Giulay, postąpił do Weissenfels, a lekkie woyska zachodziły aż do Lützen, dla przywrocenia związku z Królewiczem Szwedzkim pod Merseburgiem i zapewnienia sobie Naumburga.

Korpus pod Jenerałem jazdy, Hrabią Meerveldem stał przy Zeitz i łączył się przez Pegau z korpusem Jenerała Giulay i woyskami Jenerała jazdy, Hrabiego Wittgenstein, nad Pleissą.

Korpus Jenerała jazdy, Hrabiego Klenau, postępował na prawem skrzydle przez Steinberg i Korna naprzod, pilnuiąc gościńca wzdłuż Muldy przez Grimma i Trebsen.

Pułkownik Mensdorf złączył się aktualnie d. 12 b. m. z woyskami Królewicza Szwedzkiego i Jenerała Blüchera.

Rossyyski Jenerał porucznik, Hrabia St. Priest, stał z 8mym korpusem w Merseburgu, a Jenerał Hrabia Langeron wszedł do obozu pod Wörlitz. Dziesiąty korpus stał pod Wettin.

Dla wstrzymania ile możności marszu korpusu Augereau, który d. 9 Października był pod Naumburgiem, C. K. Feldmarszałek Xże Maurycy Lichtenstein, ktory złączył się z podiazdowym korpusem Jenerała Thielemann, rozkazał w nocy z 9

na roty na osadzoną przez nieprzyiaciela wieś Wethau, na gościńcu do Weissenfels, przez którą nazaiutrz musiał przechodzić, uderzyć Pułkownikowi Baronowi Veyder od 7go bataliionu ſtrzelcow i opanować. Smiałe to przedsięwzięcie wprawiło nieprzyiaciela w mniemanie, iż znaczny korpus zaprzecza mu drogi.

D. 10 rano ſtał korpus Augereau 12,000 piechoty ;i 5000 jazdy wynoszący pod Naumburgiem w porządku do bitwy.

Zaledwo poſtrzegł nieprzyiaciel słabość swoiego przeciwnika, gdy przemagaiącą siłą uderzył na wieś Wethau, którey Pułkownik Baron Veyder, wsparty ogniem działowem, z niewzruszoną odwagą bronił. W ten czas dopiero, gdy przemagaiąca nieprzyiacielska jazda skoczyła na lewy bok Xcia Lichtenſtein, cofnął się w dobrym porządku do Pretsch. Tu rozpoczęła się żywa pomiędzy jazdą walka. Kozacy i Pruska jazda pod Jenerałem Thielemann rzucili się na nieprzyiaciela. C. K. pułk dragonii Lewenehra poszedł z naywiększą walecznością za ich przykładem. Gdy przewyższaiąca liczba nieprzyiacielskiey jazdy zniewoliła naszą konnicę do uſtępu, czynił ieszcze pułk lekkiey konnicy Wincentego kilkokrotne godne dawnieyszey iego sławy attaki. Nieprzyiaciel prowadził iednak zawsze świeże hufce do boiu, i odwaga tylko Xcia Lichtenſteina, z iaką przyiął go przed Pretsch z swoią piechotą i lekką konnicą Cesarza, wſtrzymała iego zapęd.

Feld. porucznik Xże Lichtenſtein cofnął się po chwalebney tey potyczce w naylepszym porządku do Zeitz, a tylna iego ſtraż pod Rossyyskim Pułkownikiem Orłow utrzymała się aż do nocy w Meinuweh. Strata iego ieſt nie mała; ale nieprzyiacielska w zabitych, ranionych i jeńcach wynosi naymniey 1500 ludzi.

Jenerał Thielemann okazał także w tey potyczce znane swoie talenta i waleczność.

Feld. porucznik Xże Lichtenſtein chwali ważne usługi, które mu uczynili Jenerał major Baron Scheither, Pułkownicy Baron Veyder od 7go ſtrzelcow bataliionu, Hirsch od Lewenehra dragonii, Gallois od Wincentego lekkiey konnicy, i Fitzgerald od lekkiey konnicy Cesarza, tudzież Major Werklein od głownego sztabu. Oprocz tych dobrze popisali się Rotmiſtrz Hrabia Schulenburg od Schwarzenberga ułanow, Major Devaux od lekkiey konnicy Wincentego, Major Edelsbacher i Rotmiſtrz Dalquen od Cesarza lekkiey konnicy, Kapitanowie Baltin 1go, Pliniez od 2go bataliionu ſtrzelcow, Rotmiſtrz Altmann, adjutant Xcia Lichtenſteina, Porucznicy Martini i Zanini od głownego sztabu, Porucznik Klee od Lewenehra dragonii i Podporucznik Hrabia Sylwa de Santa Croce od Lichtenſteina kirysserow.

C. K. Jenerał, Xże Guſtaw Hesko-Humburski, wysłany był w czasie potyczki ku Jena, a Pułkownik Mensdorf ku Weissenfels.

Nadzwyczayny dodatek do gazety w Linz wychodzącey zawiera od Bawarskiego Jenerała jazdy Hrabiego Wrede, wydany do zoſtaiącego pod iego rozkazami woyska, naſtępniący

Rozkaz Dzienny.

Z główney kwatery Braunau d. 15 *Października.*

W wydanym od N. Króla manifeście wyczytało woysko powody, które skłoniły J. K. Mość do złączenia się z przymierzonem przeciw Francyi Mocarstwami, i do użycia sił i sposobow, które Opatrzność Królowi i kraiowi udzieliła, do wysokiego celu, który wieńczą zdarzenia nad Elbą, dla zdobycia mocą oręża dla kraiow Królewskich, wysokich iego Sprzymierzyńcow i całych Niemiec słusznego i chwalebnego pokoiu.

Zołnierze! Piękne, wielkie i szlachetne iest nowe powołanie, które nam nayłaskawszy nasz Król przeznacza: kiedy waleczne woyska sprzymierzonych Mocarstw odniosły iuż nayświetnieysze zwycięztwa, i daty niezliczone przykłady waleczności i wytrwałości, które potomność z podziwieniem czytać w dzieiach będzie, powinnością iest także naszą przez waleczność, posłuszeństwo i wytrwałość zasłużyc na pochwałę naymiłościwszego Króla naszego, oyczyzny, sprzymierzonych Mocarstw i stękaiących ieszcze w ciężkich więzach Niemieckich ludow.

Król i sprzymierzone z nim Mocarstwa nie są duchem zdobyczy, ani innemi osobistemi widokami powodowanemi, ale chcą tylko, aby Niemcy były Niemcami, Francya, Francyą i pokoy w Europie panował.

Ktoryż z nas nie poświęci chetnie swey krwi, swego życia tak wysokiemu celowi; każdy, który w dawnieyszych kampaniiach w usłudze Króla i oyczyzny poniosł blizny, pysznić się będzie, ieżeli po teraźnieyszey będzie mogł nowe okazać; Młodzi żołnierze poydą śmiało przeciw niebezpieczeństwow, ażeby mogli dzielić zasługi z dawnieyszemi towarzyszami oręża.

Powołani do wspolnego działania z licznym C. K. Austryackim korpusem, nad którym, rownie iak nad tuteyszym powierzonemi zostało dowodztwo, i znoszenia z nim trudow i niebezpieczeństw, nie możemy iak iedno tylko mieć życzenie, przez braterską iedność, przez prawdziwy podział wszystkich sposobow, trudow i niebezpieczeństw sprawić Monarchom naszem ukontentowanie z szczęśliwie zawiązanego przymierza.

Zaszczycony w dawnieyszych kampaniiach zaufaniem Królewskiego woyska, wzywam was połączeni z nami waleczni Austryaccy towarzysze oręża, ażebyście mnie waszem zaufaniem udarowali, ia zaś wcześnie was o moiem zapewniam. Na polu sławy i waleczności pilnować was dla tego tylko będę, ażebym mógł wasze czyny dziwić i donieść o nich Monarchom. Staranie i postępowanie moie względem was, będzie takie same iak względem woysk Królewskich. Idźmy więc! z odwagą i wytrwałością przyłożyć się do wielkiego celu, który nam nasi Monarchowie wskazali.

Ponieważ iest podobieństwem, żołnierze! iż wkrótce wyydziemy z kraiów królewskich, dla działania tam, gdzie nas przeznaczenie nasze poprowadzi, pamiętayciez, iż przychodziemy do kraiu, który przeciw nam oręża nie nosi, iako przyiaciele dla oswobodzenia go, ale nie dla pomnożenia przez samowolne czyny ciężarów, które iuż przez samo wkroczenie woyska są wielkiemi. Niechay nas oby-

czawność, umiarkowanie i łagodne obeyście się z obywatelami i mieszkańcami zdobi, ażeby nas kochali, nie obawiali się, a po skończoney woynie z wdzięcznością nasze przybycie i oswobodzenie wspominali.

Dowodzący naczelnie Jenerał jazdy.
Hrabia Wrede.

Monitor Paryzki pod d. 29 Września ogłosił następuiące zdane Cesarzowey urzędowe doniesienia:

" Cesarz oddał dowodztwo nad korpusem nowey gwardyi Xciu Reggio (Marszałkowi Oudinot.)

Marszałek Xże Castiglione (Augereau) udał się z swoim korpusem w drogę, dla zaięcia stanowiska w gorach nad Saalą.

Xże Poniatowski udał się z swoim korpusem do Penig.

Jenerał Bertrand uderzył d. 26 Września na korpus Berlińskiego woyska, który zasłaniał pod Wartenbergiem postawiony most, poraził go, zabrał jeńców i odparł go aż do mostowego szańcu Nieprzyiaciel ustąpił z lewego brzegu Elby i most swóy rozebrał. Jenerał Bertrand kazał natychmiast mostowy szaniec zburzyć.

Xże Moskwy udał się do Oranienbaum, a siodmy korpus do Dessau. Stoiąca w Dessau dywizya Szwedzka wrociła z pospiechem na prawy brzeg. Nieprzyiaciel został i tu zniewolony do rozrzucenia swoiego mostu; szaniec mostowy zburzono. (Zobacz udzielone w tey mierze urzędowe rapporta Jenerała Blüchera i Królewicza Szwedzkiego.)

Nieprzyiaciel rzucał bomby z prawego brzegu do Wittenberga.

D. 28 Września oglądał Cesarz drugi korpus jazdy na wzgorkach pod Weissig.

W miesiącu Wrześniu ustawicznie deszcz padał, co nie iest zwyczayną rzeczą w tym kraiu. Spodziewać się należy iż Październik będzie pięknieyszy.

Xże Neufszatelski przychodzi do zdrowia z żołciowey gorączki.,,

---

Onegdaysza gazeta Dworska umieściła pod artykułem *Liga Reńska* co następuie:

Podług doniesień z Wetterawii pod d. 1 Października Król Westfalski miał powrocić do Kassel. Podrożni zapewniaią, iż gwardya narodowa w Kassel przykładała się wszystkiemi siłami do utrzymania spokoyności i porządku w czasie bawienia tam nieprzyiaciela, i przez to na powszechny zasłużyła szacunek. Zwyczayna poczta z Kassel przybyła znowu d. 8 Października do Frankfortu nad Menem.

Do Frankfortu przychodzą ieszcze ciągle woyska Francuzkie z Moguncyi, które zaraz udaią się w dalszą drogę do mieysca swoiego przeznaczenia.

W. Xże Frankfortski otoczony radą duchowną, poiechał d. 30 Września do Konstancyi, w sprawie tamteyszego biskupstwa.

Król Wirtemberski na odebraną wiadomość o dalszych potyczkach brygady jazdy Jenerała Normann, zaszczycił d. 8 Października 5 officerów z tey brygady woyskowym orderem zasługi, a dla żołnierzy posłał pewną liczbę medalow. Podług doniesienia Jenerała porucznika Franquemont zginął d. 3 Października w potyczce pod Wartenbergiem Kapitan Zinkernagel

Z Monachium d. 12 Października.

Imieniny N. Króla Bawarskiego d. 10 b. m. obchodzone były w całey Monarchii z naywiększą uroczystością.

Królewicz Następca tronu przyiechał wczoray z Augsburga do Nimfenburga.

Z Stambułu d. 25 Września.

Królowa Sycyliyska opuściwszy z częścią swey familii i całem dworem Sycylią, bawiła czas niejaki na wyspie Tenedos, skąd d. 13 b. m. na Sycyliyskim przewozowem statku przybyła do stolicy tuteyszey, stanęła w mieszkaniu byłego posła Sycyliyskiego Hrabiego Ludolph i wybiera się w podróż do Węgier.

Morowa choroba bardziey się u nas wzmaga, niżeli ustaie.

Listy z Kairu pod d. 3 Sierpnia donoszą, iż około 15,000 Wehabitow pokazało się znowu pod Medyną, ale przez czuyność i waleczną obronę osady za pomocą nadbiegłych z pospiechem pokoleń Arabskich musieli z znaczną stratą swoiego zamysłu zaniechać. Wielkorządca Egipski odebrawszy o tem wiadomość posłał nowe posiłki w piechocie i konnicy do Arabii, i postanowił sam odprawić podróż do świętego miasta pod zasłoną domowych woysk swoich, i poskromnić Wehabitow, ieżeliby poważyli się przeszkodzić nabożeństwu pielgrzymuiących.

Z Gotenburga d. 28 Września.

Z rozmaitych doniesień widzieć można, iż Dania nie popiera wypowiedzianey Szwecyi woyny. Do 17 b. m. zgromadziła się dosyć znaczna liczba woyska nad granicami Norwegskiemi; postawiono iuż nawet tyżwowe mosty dla wtargnienia do Szwecyi; lecz niespodziewanie tego samego dnia rozeszły się woyska do swoich stanowisk, a Bergski pułk nawet do Bergen odesłany został.

(Poźnieyszy list pod d. 5 Października potwierdza widok utrzymania pokoiu między Danią i Szwecyą. Duński Minister Bernstorff udał się znowu do Londynu, i z tego powodu podniosły się papiery Duńskie.

Z Londynu d. 1 Października.

Przez oznaymienie Xcia Rejenta pod d. 20 Września parlament, który był do 1go Listopada odroczony, ma się d. 4 rzeczonego miesiąca zgromadzić, pod którego rozwagę będą ważne interessa wprowadzone. (Spodziewany iest niezawodny pokoy z Danią. Duński Minister Bernstorff oczekiwany iest znowu w Londynie.)

Z powodu nadeszłey tu wiadomości o zwycięztwie Jenerała Blüchera nad rzeką Katzbach i zniszczeniu korpusu Vandamma dano z dział w parku i Towru ognia, i wydano nadzwyczayną gazetę dworska. W ogłoszonych w niey listach P. Stewarta, Cathcart i Thorntona czytamy, oprocz wiadomych iuż okoliczności, co następuie: Strata pod Droznem d. 27 Sierpnia wynosiła około 4000, a d. 28 (w którym dniu naywięcey działa dokazywały) 6 do 7000 ludzi. Nieprzyiaciel utracił daleko więcey przez attaki sprzymierzoney jazdy. Odwrot (z powodu ulewy, która zepsuwszy drogi nie dozwolała dowozu żywności) nastąpił w naylepszym porządku. D. 28 około południa kula działowa urwała Jenerałowi Moreau obie nogi, właśnie gdy z Cesarzem Rossyyskim o działaniach woiennych rozmawiał. Umarł d. 2 Paździer-

nika w Laun, dyktuiąc pełen wdzięczności i męskich uczuciow lift do Cesarza Rossyyskiego. — W świetney bitwie pod Kulm Jenerał Miłoradowicz w 6000 grenadyerow, 2000 piechoty i 4000 jazdy, a Hrabia Collorede i Bianchi w 12,000 Auftryakow uderzyli na nieprzyiaciela z prawey i lewey ftrony, gdyż z przodu nie podobna było doftąpić. Odwod ftał w kolumnach. Jenerał Kleift zaszedł nieprzyiacielowi z tyłu. Rossyanie zabrali 40 dział i 60 wozow prochowych. Cała nieprzyiacielska ftrata była 60 dział, 10,000 jencow, 6 jenerałow, 6 chorągwi. Jenerał Stewart (donoszący o tem) rażony zoftał w udo od rozpękniońego granatu i musiał plac boiu opuścić. — Gazeta Herald zapowiedziała zawcześnie wzięcie Drezna między 3 i 7 Września.

Między Danią i Szwecyą zawarte zoftało pod Lubeką zawieszenie broni, co ieft przepowiednią bliskiego pokoiu.

Madrycka gazeta donosi, iż Suchet cofa się przez Barcellonę do Francyi.

O Jenerale Moreau wszyftkie gazety Angielskie piszą. Hrabina Devonshire odebrała wszyftkie wyiaśnienia, ażeby ie wdowie iego udzieliła. Niektóre z gazet zawieraią osnowę liftu, który umieraiący Moreau 1 i 2 Września do swey Małżonki z początku sam pisał, potem dyktował. Daie w nim nadzieię życia i uzdrowienia, żali się, iż ftraszne cierpi boleści, mówi o prześladowaniu i nieprzyiaźni Cesarza Francuzów, który zawsze na niego naftawał. Zawsze iednakowego umysłu, pokłada zupełne zaufanie w dobrey sprawie, która dobry weźmie koniec. Nie każe wierzyć pogłoskom. Z nim lub bez niego wszyftko poydzie dobrze, i t. d.

Dworska gazeta pod d. 21 Sierpnia zawiera gabinetowy rozkaz, mocą którego przywileie wschodnio-indyyskiey kompanii przedłużone są do 1 Sierpnia 1814, wyiąwszy handel do Chin. Oftateczne poftanowienie względem ważnego tego handlu odłożone zatem do roku zoftało.

Podług prywatnych liftów Xże dziedziczny Oranii bardzo ieft lubiony od Xcia Rejenta, i powszechnie mniemaią, iż zaślubi się z iego corką naftępczynią tronu, Xiężniczką Karoliną.

Jenerał Hope, który znayduie się teraz w Irlandyi, odebrał rozkaz udania się do Hiszpanii, dla zaftąpienia Jenerała Graham, ktory do Anglii powraca.

Gdy nieuftaiące zaburzenia na wyspie Sycylii wymagaią obecności Lorda Bentink, miał zatem odebrać rozkaz wrocenia tam z Hiszpanii.

Amerykański Kommodor Rodgers na fregacie Prezydencie, krąży ciągle w północnych wodach, i uszedł dotąd wszyftkim zasadzkom Angielskich okrętów. Niedawno miał się przed Archangelem pokazać i tam 8 Angielskich okrętów zniszczył.

Z Bazylei d. 22 Września.

Codziennie widziemy przewożonego tędy wiele całkowitego drzewa które dla warowni Huningi zakupione zoftało, gdzie pracuie teraz wiele rzemieślników, a codziennie pomnaża ich się liczba. Poiutrze nadeydzie tam 3000 popisowych z wewnątrz Francyi, a z Drezna szczątki 7go pułku piechoty, który tam będzie uzupełniony. Do Neu-Breisach przybyła w tych dniach mocna osada, która twierdza ieft, rownie iak Kehl, Koloniia i Ehrenbreitftein, w ftanie obrony poftawiona.

DODATEK
DO Nro 86.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 27 PAZDZIERNIKA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Berlina d. 18 Października.

W tey chwili nadeszła z Halle do tuteyszego woyskowego Gubernatora przez sztafetę tymczasowa wiadomość, że d. 16 b. m. pomiędzy Groskugel i Lipskiem zaszła bitwa, w którey Jenerał Blücher cztery Francuzkie korpusy zupełnie pobił. Przeszło 6000 ludzi w zabitych i ranionych zostawił nieprzyiaciel na placu boiu; zabrano 5000 jeńcow, między któremi 2 jenerałow, i 18 dział. Walka była nader uporczywa, ponieważ iedno stanowisko było pięć razy brane i odstępowane. Korpusy Jorka i Langerona naywięcey były w ogniu; ciemność tylko nocy uratowała nieprzyiaciela. Nazaiutrz spodziewano się ponowienia bitwy.

Z Bremy d. 15 Października.

(Z Gazety Berlinskiey.)

W tey chwili weszły sprzymierzone woyska do Bremy. Jenerał Tettenborn wysłany był z swoim korpusem na tę wyprawę z Boitzenburga, i w nocy przeprawił się za Elbę. Postępowaliśmy spiesznym marszem manowcami i od osobnionemi okolicami ku Wezerze naprzod, i po przykrych dniach i nocach, gdyż ustawicznie deszcz padał i zaledwo piechota i działa mogły się w błocie poruszac, stanęliśmy d. 12 nie będąc od nieprzyiaciela postrzeżonemi w Werden. Taiemnica była wszędzie szczęśliwie i przez dogodne środki zapewniona. D. 13 z rana pokazaliśmy się niespodziewanie przed Bremą; zadziwiło to bardzo tak mieszkańcow, iako i Francuzow, i rozumieli, żeśmy z Nieba spadli. Na wiadomość, że pokazuią się kozacy, posłał Dowodca Francuzki tego miasta, Pułkownik Thoullier, od niedawno przybyłego tam Szwaycarskiego bataliionu nieco ludzi na przedmieście którzy z początku dawali odpor, ale skoro dano do nich kartaczami ognia, zostali od kozakow częścią wykłutemi, częścią poymanemi. Postąpiliśmy aż pod bramę Oster, przed którą zwiedziono most i z wałow dawano do nas potężnie ognia. Piechota nasza osadziła pobliskie domy i ucierała się z nieprzyiacielem, gdy tymczasem zatoczono nasze działa, i rzucano do miasta granaty, a do nieprzyiacielskich posterunkow strzelano kartaczami. Miasto

zapaliło się wnet w kilku mieyscach. Rozumieliśmy, że mieszczanie ratuiąc od pożaru miasto, powstaną przeciw nieprzyiacielowi i ieżeli go nie wyrzną, przynaymniey do otworzenia bram i oddania nam miasta przymuszą, co łatwo stać się mogło; lecz ani iedno, ani drugie nie nastąpiło. Mieszczanie zostali przez patrole do domow powpędzani, i nie okazali ochoty przez odważny krok przyłożenia się do rozstrzygnienia rzeczy. W takich okolicznościach rozkazał Jenerał Tettenborn wstrzymać na chwilę ogień, a gdy reszta piechoty nadciągnęła wezwał osadę do poddania miasta. Smierć Pułkownika Thouller, który d. 14 rano na wałach zabity został, niedowierzanie Szwaycarom, i boiaźń poruszenia mieszkańcow w prawiły nieprzyiaciela w pomięszanie, wdał się w układy i złożył woienną radą względem proponowanych do kapitulacyi warunkow przez Jenerała Tettenborn. Wielkie zapasy, obecność wysokich urzędnikow w mieście i nadzieia ratowania się ieszcze, przeciągały postanowienie względem poddania miasta. Wątpiono nawet w początkach czyli Jenerał Tettenborn znayduie się przed miastem, i posłano officera dla przekonania się o tem. Jak skoro przekonano się o osobistey iego obecności z woyskiem, utracono nadzieię dalszego bronienia się, i dziś przed południem, gdy wszystka gotowość była do szturmu, podpisana została kapitulacya między Podpułkownikiem Pfuel i Francuzkim dowodcą, Majorem Devaillant. Brama Ofter została natychmiast Pruskiemi strzelcami osadzona. Jenerał Tettenborn dozwolił woysku Francuzkiemu pod warunkiem nie służenia przez rok wolno odciągnąć, z zostawieniem wszystkich potrzeb woyskowych, zapasow i kass, tudzież oddaniem koni od jazdy. W tey chwili wychodzą woyska z miasta; znaczna liczba Szwaycarow chce u nas służbę przyiąć, a nawet officerowie przechodzą do nas. Zabraliśmy tu 14 dział i dwie bombownice, znaczną ilość ammunicyi i broni, zapassy wszelkiego gatunku, i znaczną kassę, co wszystko teraz spisuią.

Z Nowegoiorku d. 6 Sierpnia.

Amerykańska eskadra na ieziorze Ontario, pod rozkazami Kommodora Chauncey, składa się z nowey fregaty Jenerał Pike o 36 działach, 2 korwet o 28 działach i 10 szonerów czyli szalup działowych. Eskadra ta wyszła na początku tego miesiąca, dla wyszukania Angielskiey pod Kommodorem Jeo, którą miała z zabraniem kilku statków przezwyciężyć.

Jak tylko siła morska zaczęła czynić poruszenia, lądowe woysko w Kanadzie, które stało pod twierdzą Jerzy, ruszyło także naprzod dla wyszukania Angielskiego, które stoi na uyściu ieziora Ontario. Pierwsze podaią do 10,000 regularnego woyska i 5000 milicyi. Drugiem dowodzą Jenerałowie Lewis, Wikkinson i Hampton; milicye zostaią pod rozkazami Jenerałów Winder, Jzard i Brown. Ostatni zasłaniał z nieco woyska twierdze Jerzego i Kingston. Wodz naczelny Amerykański Harrisson poszedł za swoiem woyskiem z 2500 regularnego żołnierza.

Woyska Angielskie pod Wielkorządcą Prevost i Jenerałami Rottenburg i Seaf, ściągnąwszy do siebie osady z twierdz Meigs i Sanduski, liczy do 8000 regularnego woyska, które posiłkuie 2000 Jadyanów. W krotce spodziewać się należy sta-

nowiącey bitwy.

W zatoce Chesapeak 15 Amerykańskich działowych szalup uderzyło d. 28 Lipca na Angielską fregatę Juno, Kapitana Sanders, którą zupełnie zniszczyły i 140 ludzi na niey zabiły i raniły.

Dnia 25 i 26 października 1813.
Cena zboża rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy nowey	21	—	19	15	18	—	16	—
— Starey	14	—	13	—	12	—	—	—
— Zyta nowe	13	15	13	—	12	—	11	—
— Zyta ſtare	10	—	9	15	9	—	—	—
— Jęczmienia	11	—	10	—	9	—	8	15
— Owsa	5	15	5	10	5	—	—	—
— Jagieł	27	—	26	—	24	—	22	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	17	—	16	—	15	—	14	—

DONIESIENIA.

Pocztamt Centralny w Krakowie podaie do wiadomości, iż przy poczcie wozowey, z Krakowa do Warszawy dnia 10 8bris r. b. wysłaney, za Raszynem Waliza pocztowa z całą Korrespondencyą ukradzioną zoſtała, i dotąd wynalezioną nie ieſt.

W Krakowie d. 20 8bris 1813. *Dorau.*

Komornik Trybunału Handlowego Departamentu Krakowskiego i Radomskiego podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, iż gdy Licytacya w dniu 12 b. m. i r. na Piasku przy Krakowie w Domu Nro 66 do skutku nie przyszła, przeto takowa w dniu 29 bieżących miesiąca i roku o godzinie 9tey z rana w tymże Domu odbędzie się; na którey naſtępujące effekta, iako to: Zegar ścienny machoniowy, kanapa, krzesełka, komoda, kredens, ſtoły, faians, bielizna, zwierciadła, za srebrną Pruską Courant monetę sprzedawane będą. Maiący chęć takowych nabycia, raczą się w oznaczonem mieyscu i wspomnionym czasie znaydować. — W Krakowie d. 26 Października 1813

Jan Kanty Fachinetty, Komornik T. H. D K. i R.

Po niegdy Maryannie Łukańskiey Ruchomości pozoſtałe; to ieſt: Suknie, bielizna, pościel i różne Sprzęty domowe i gospodarskie dnia 8 Liſtopada r. b. przez publiczną, Licytacyą w Domu w Ulicy Grodzkiey pod Nrem 181 w Moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego, Departamentu Krakowskiego dd. 20 Października r. b do Nru 2048 za gotową Kurrant srebrną Monetę sprzedawane będą.

W Krakowie dnia 25 8bris 1813.

Woyciech Olearski, Notaryus. D. K.

Z dnia 24 na 25 b. m. w nocy, we Wsi Rzeplinie ukradziono Zrzebca i Klacz, do W. Slaskiego należące.

Zrzebiec był szpakowaty, w dropiatą maść wpadaiący, ma 3 lata na zeszłą wiosnę skończone, miary między 14 a 15 cali trzymaiący, karku dosyć grubego, lecz wyniosłego, kuty na przednie nogi; grzywę od uszów miał krótko uſtrzyżoną, dla czego odraſtaiąca teraz do góry mu ſtoi, krzyża pięknego, ogon wysoko wyraſtaiący, w samym środku u dołu wyrznięty. Ma także znak dawnego sedna na grzbiecie.

Klacz skarogniada, węgorowatą, lat 9 do 10, maiąca uszy przyciężkie, bez odmiany.

Przytem wzięto dwa Siodła: iedno Angielskie szare, u którego tebinki ćwieczkami przybite, poduszki suknem zielonem obłamowane, z złym popręgiem zapinaiącym się tylko na iedną tylko sprzączkę, bo druga zepsuta, ſtrzemie każde inszey formy; drugie siodło proſte, szare, zepsute, i słomę z niego widać.

Za wynalezienie powyżey opisanych koni, Właściciel tychże W. Slaski przyzwoitą zaręcza nadgrodę.

Opisanie Osoby. Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa ninieyszem wszelkie Władze Cywilne i Woyskowe, ażeby Walentego Kubikiewicza Włościana Wsi Poremby śledzić, i wrazie schwytania tutay doſtawić kazać zechciały; ieſt on wzroſtu słusznego w, w sobie krępy, lat 26 maiący, twarzy czasem marsowey, a czasem śmieiącey, zkąd wzrok zuchwały daie się poznawać, po lewey ſtronie twarzy

koło uſt brodawkę małą maiący, nosa średniego, oczów ciemno-niebieskich, włosów ciemno-piwnych kędzierowatych, które mu głowę pudlatą czynią, uſt otworzonych częſto, przez co mu wierzchnie zęby widzieć się daią. — Nosi na sobie białą płociennicę czerwonem suknem podbitą, w którey kołnierz sukna granatowego, pod spodem kaftan iasno granatowego czyli szafirowego sukna z guzikami Czeskiemi, bóty na obczasach nieco wysokich, i kapelusz czarny okrągły.

Dań w Krakowie dnia 20 Września 1813.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Opisanie Osoby. Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa nnieyszem wszelkie Władze Cywilne i Woyskowe, żeby Stanisława Oczkowskiego inaczey Strzemecki nazywaiącego się, o wyſtępek kradzierzy obwinionego zbiegłego śledzić, i w razie schwytania tutay doſtawić kazać zechciały; tenże ma lat około 30, wzroſtu niskiego, twarzy pociągłey trochę podziubaney, nosa średniego, na prawe oko ślepy, ma drugie oko siwe świdrem cokolwiek patrzy, ma na głowie włosy żołtawe kędzierowate, mówi tylko po polsku a prędko, na karku ma szwy znaczne po wrzodach od małości. — W Krakowie dnia 7 Września 1813.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa ninieyszem wszelkie Władze Cywilne i Woyskowe, ażeby Karola Jacek o wyſtępek kradzierzy obwinionego zbiegłego śledzić, i wrazie schwytania tutay doſtawić kazać zechciały; ieſt on włościanem Wsi Jankowic Powiatu Krzeszowickiego, bezżenny, wzroſtu małego, lat 28 maiacy, oczów siwych, twarzy pociągłey, nosa dużego, włosów ciemnych, wymowy grubey, miał na sobie gornice z płótna grubego, Leybik z sukna białego i spodnie sukienne białe z sukna fabryki Chrzanowskiey. — W Krakowie d. 1 Września 1813.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Liſt gończy. Sąd Policyi Poprawczey obwodu Jędrzejowskiego wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i woyskowe, aby Pawła Kotnisza za ciężkie pobicie obwinionego przed przyaresztwaniem zbiegłego śledzić, a wyśledzonego do tuteyszego Sądu doſtawić raczyły. Tenże ieſt rodem z wsi Chliny powiatu Pilickiego lat blisko 40 maiący religii katolickiey. wzroſtu wysokiego, tuszy średniey, twarzy pociągłey dziubatey, nosa średniego w gorę trochę zadartego, oczow siwych, włosow czarnych, w czasie ucieczki miał na sobie surdut z sukna koloru makowego, czapkę z siwym baranem, wierzch u teyże aksamitny koloru zielonego iuż wypłowiały z kutasem, chuſtkę na szyi bawełnianą z kwiatkami rożowemi, spodnie z sukna czarnego, płaszcz koloru popielatego ſtary, bóty na obcasach ſtare. W Jędrzejowie d. 17 Września 1813.

Raubonk.

Kozieradzki.

Trybunał Handlowy Departamentow, Krakowskiego i Radomskiego. Przekonawszy się, z dotychczasowego poſtępowania Ur. Ur. Syndykow massy upadłey Stanisława Pyrzanowskiego o naywiększey z ſtrony ich w pertraktowaniu teyże massy opieszałości; uznał za rzecz potrzebną, celem zasłonienia od dalszych ſtrat pomienioney massy wierzycieli, zwołać ich z urzędu, końcem przedſtawienia onym konieczney potrzeby, obrania oſtatecznych Syndykow: iakoż wzywa ich ninieyszem, do ſtawienia się w domu posiedzeń Trybunału swego, w dniu 12 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu, przed Wm. Stanowskim, wzmiankowaney massy kommissarzem, z tem oświadczeniem, iż ieżeli wezwani na terminie wyżey oznaczonym nie ſtawią się: Trybunał onych za niechcących poszukiwania swych wierzytelności poczyta, i akta pomienioney massy tyczące się, w kancellaryi Sądu swego reponować zaleci. Działo się w Krakowie na sessyi dnia 13 Października 1813 roku.

(Podpisano:) *Kubecki Prezes. Nielepiec Pisarz.*

Zgodność ninieyszey kopii z oryginałem w aktach sądowych będącym, zaświadczam.

Nielepiec Pisarz Tryb. Handl. Depart. Krak. i Radom.